

Akcja "Krokus"

Ponad 6000 tych kwiatów, zakupionych przez Centrum Integracji Społecznej, posadzonych zostało na terenie całej Gminy Poraj, przez uczestniczki pracowni ogrodniczo – porządkowej CIS.

"Należy mieć nadzieję, że krokusy staną się dobroczynnym elementem, który pomoże zwrócić uwagę części mieszkańcom gminy, że człowiek jest elementem przyrody i musi żyć w symbiozie z nią, ekologicznie, szanując planetę. Musi do niej podchodzić z cierpliwością i z pokorą. To opłaci się wszystkim" - podsumowuje akcję Ewelina Drzewiecka, kierownik CIS.

Często przebywając na łonie natury, odczuwamy różne stany i emocje. Ale czy bierzemy pod uwagę możliwość, że prócz dobrego samopoczucia, natura może być istotnym elementem w codziennym funkcjonowaniu człowieka? Zapewne zbawienny wpływ na wszystkich, szczególnie w trudnym dla wszystkich okresie pandemii, będzie mieć już za kilkanaście tygodni, wiosną obserwacja prawdziwego morza krokusów. Ponad 6000 sztuk różnych odmian tych kwiatów posadzonych zostało na terenie Gminy Poraj. Organizatorem „Akcji Krokus” było Centrum Integracji Społecznej w Poraju i przeprowadzone zostało pod nadzorem instruktora pracowni Piotra Gonery. W akcji wzięli udział uczniowie szkół i przedszkoli z terenu Gminy Poraj, którzy sadzili sadzonki wraz z uczestniczkami pracowni ogrodniczo – porządkowej CIS. Akcja trwała od połowy września do połowy października, tuż przed kolejną falą pandemii. Uczestniczyły w niej placówki: Szkoły Podstawowe w Poraju, Jastrzębiu, Żarkach Letnisku i Choroni, gdzie w akcję zaangażowani byli radni Ewa Masłoń i Bartosz Rajczyk oraz Przedszkola w Poraju i Żarkach Letnisku. "Sadzonki kwiatów zostały zakupione w ramach projektu „Centrum Integracji Społecznej w Poraju szansą na zmianę społeczną- Kontynuacja” - informuje jego kierownik Ewelina Drzewiecka. Realizacja akcji ma oprócz walorów estetyzacji Gminy Poraj, także inne tło. Kwiaty będą cieszyć oko, wzbudzać zachwyt, kusić zapachem, ale wpływać będą również korzystnie na poprawę samopoczucia i stanu zdrowia. Raz zasadzone bulwki krokusów pozostaną w tym samym miejscu przez kilka, a nawet kilkanaście lat.